

Koła gospodyń wiejskich ubarwiają lokalny krajobraz

Napisano dnia: 2023-01-26 12:24:36



ZŁOTY STOK (inf. wł.). Chyba już nie ma takiej imprezy masowej w gminie, której swoją obecnością nie podkreśliłyby miejscowe koła gospodyń wiejskich. Po okresie pewnego wyciszenia, m.in. z powodu pojawienia się epidemii koronawirusa, ponownie ożywiają takie wydarzenia. I to nie tylko z tzw. przytupem.

Tak było wiele lat temu, tak też jest i teraz: gospodynie wiejskie wspólnie działające w danym sołectwie bardzo mocno je uaktywniają i zarazem promują. Co ciekawe, coraz częściej w swoje grono "wpuszczają" mężczyzn, no bo jak tu bez ich udziału np. przenieść tyle strojów na występy, mnóstwo upieczonych ciast czy garów z bigosem lub pierogami. W gminie złotostockiej, z roku na rok, działalność KGW jest coraz mocniej widoczna i oceniana, bo z ich uczestnictwem zdecydowanie lepiej wypadają dożynki, kiermasze czy festyny.

*- Koło Gospodyń Wiejskich w Mąkolnie organizuje każde możliwe formy imprez, bo są to spotkania z okazji osiemnastych urodzin bądź imienin, jakieś spotkania okolicznościowe - wymienia burmistrzynie **Grażyna Orczyk**. - Najmłodsze KGW, w Laskach, powstałe w pierwszym kwartale ubiegłego roku już ma na swoim koncie liczne sukcesy. Między innymi wygrało w dolnośląskim programie o nazwie "Bitwa regionów" i reprezentowało nasze województwo w finale ogólnopolskim. I ono wypracowało charakterystyczne dla siebie potrawy, które serwuje podczas różnych lokalnych wydarzeń. Teraz nosi się z zamiarem utworzenia zespołu śpiewaczego.*

Członkinie KGW z Płonicy i Błotnicy też spotykają się systematycznie, wymieniając doświadczeniami kulinarnymi, rękodzielniczymi, wokalnymi i muzycznymi. Tymi śladami zaczęło podążać koło w Chwalisławiu, które niedawno powstało i też chętnie włącza się w imprezy np. organizowane przez złotostockie Centrum Kultury i Promocji. W przypadku każdego sołectwa jest zauważalna dobra współpraca z sołtysami i ich radami, a szczególnie podczas szykowania się do obecności na imprezach będących okazją do zaprezentowania się większemu środowisku.

- W ubiegłym roku mieliśmy dwie zmiany sołtysów - w Chwalisławiu i Laskach. Nowe osoby niezwykle dynamicznie weszły w te funkcje i bardzo szybko wykazały się pomysłowością, adekwatną do swoich miejscowości. I w ich przypadku KGW już znalazły sojuszników - potwierdza burmistrzynie.

Kto wie, czy w najbliższym czasie w Złotym Stoku także nie pojawi się koło gospodyń, tyle że wiejskich. Takie grupy istnieją w niektórych miejscowościach i mają się całkiem dobrze. Jeśli tylko pojawią się chętne osoby do uczestnictwa w różnotematycznych spotkaniach, na pewno znajdą wsparcie samorządu i ośrodka kultury.

(bwb)